Universe, Blues na wp

Wpadłeś sobie w błogi sen
Właśnie śnisz o Marii N.
Nagle budzik budzi Cię
Wstajesz z pryczy, wściekasz się
Wpół do piątej, trzeba wstać
A tu chciałoby się spać
Trzy godziny Twego snu
Nie wystarczą
Nie wystarczą, byś był zdrów
Lewy but na prawą nogę
Myślisz sobie: "Już nie mogę"
Masz od rana głowy ból
Do herbaty sypiesz sól
Bułka z serem nie smakuje
Z bramy domu wyskakujesz
Na przystanek biegniesz, by
Stać jak posąg
Stać jak posąg całe dni
Ref.Szalony, szalony, szalony glob
Tramwaje i szyny, i wieczny tłok
I ludzie ci sami, i ten sam chłód
Jak krew wolno płynie
Od stóp, od stóp do głów
Do roboty spóźniasz się
Wysłuchujesz cały dzień
"Tak nie można" - mówią Ci
A Ty czekasz, żeby wyjść
I tak samo, jak co rano
Wsiadasz w tramwaj numer sześć
Premię dawno obiecaną
Możesz tylko
Możesz tylko w myślach zjeść
Ref.